

Z kroniki Instytutu Zachodniego

WALNE ZEBRANIE INSTYTUTU ZACHODNIEGO

W dniu 14 czerwca 1955 r. odbyło się w lokalu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Lampego 27/29 Walne Zebranie Członków Instytutu Zachodniego. Obecni byli: Henryk Barycz, Emilia Biedrawina, Antoni Bocheński, Józef Borowik, Józef Bossowski, Władysław Chojnacki, Jan Czekanowski, Włodzimierz Głowacki, Karol Górski, Zdzisław Grot, Stanisław Hoszowski, Witold Jakóbczyk, Rudolf Jamka, Zdzisław Jaroszewski, Zdzisław Kaczmarczyk, Andrzej Józef Kamiński, Zdzisław Kepiński, Maria Kiełczewska-Zaleska, Ryszard Kiernowski, Witold Kochański, Kazimierz Kolańczyk, Juliusz Kolipiński, Władysław Kowalenko, Bogumił Krygowski, Władysław Kuraszewicz, Gerard Labuda, Olga Łaszczyńska, Józef Matuszewski, Edmund Męclewski, Józef Mitkowski, Kazimierz Myśliński, Krystyna Pieradzka, Kazimierz Piwarski, Michał Pollak, Kazimierz Popiołek, Karol Marian Pospieszalski, Mikołaj Rudnicki, Władysław Rusiński, Paweł Rybicki, Michał Szaniński, Tadeusz Silnicki, Tadeusz Lehr-Spławiński, Mieczysław Suchocki, Zygmunt Sułowski, Kazimierz Ślaski, Kazimierz Tymieniecki, Stanisław Urbańczyk, Stanisław Waszak, Stefan Weyman, Stefan Wierczyński, Antoni Wilder, Maria Wojciechowska, Zygmunt Wojciechowski, Seweryn Wystouch, Stanisława Zajchowska, Jan Zdzitowiecki, August Zierhoffer, Marian Zimmermann.

Nadto delegat Polskiej Akademii Nauk, Wydział I, mgr Anastazja Kojdecka.

Usprawiedliwili nieobecność: Tadeusz Cieślak, Kazimierz Dziembowski, Aleksander Gieysztor, Tadeusz Grabowski, Andrzej Grodek, Henryk Jabłoński, Roman Lutman, Henryk Łowmiański, Janusz Pajewski, Marian Pelczar, Roman Pollak, Kirył Sosnowski, Adam Vetulani, Roman Ziółceki.

Zebranie otworzył o g. 10.30 prezes Kuratorium I. Z. prof. Tadeusz Lehr-Spławiński, który na wstępie uczcił w kilku słowach pamięć zmarłego 19 IX 1954 członka Instytutu Zachodniego i wybitnego uczonego polskiego prof. Józefa Widajewicza. Pamięć Zmarłego obecni uczcili minutą ciszy.

Na sekretarza zebrania powołany został dr A. J. Kamiński.

Następnie przewodniczący stwierdził, że zebranie zostało prawidłowo zwołane i wobec dostatecznej ilości obecnych członków (obecnych 56 na ogólną liczbę 141) zdolne jest do podjęcia uchwał.

Porządek dzienny zebrania uchwalono następujący:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności naukowej i wydawniczej Instytutu Zachodniego za rok 1954 (dr M. Suchocki).
3. Sprawozdanie ogólno-administracyjne Instytutu Zachodniego za rok 1954 (dr M. Pollak).
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Powzięcie uchwały o udzielenie Dyrekcji I. Z. absolutorium.
7. Preliminarz budżetowy na rok 1955.
8. Wybór władz.
9. Odczyt dyrektora Instytutu Zachodniego prof. Z. Wojciechowskiego pt. „Od Wersalu do Poczdamu“.

Na wniosek dyrektora Instytutu prof. Wojciechowskiego zebrani zrezygnowali z odczytania protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania, ponieważ był on drukowany w całości w „Przeglądzie Zachodnim“. Protokół ten przyjęto bez zmian.

Następnie sekretarz naukowy Instytutu dr M. Suchocki złożył sprawozdanie z działalności naukowej i wydawniczej Instytutu oraz z działalności Biblioteki Instytutu.

Sprawozdanie
z pracy naukowej i wydawniczej Instytutu Zachodniego
w r. 1954

Sprawozdanie niniejsze odnosi się przede wszystkim do prac badawczo-naukowych, publicystycznych, redakcyjnych i wydawniczych prowadzonych przez Instytut Zachodni w r. 1954. Jeżeli wybiegamy w nim tu i ówdzie w rok 1955, to raczej tylko wtedy, kiedy zachodzi konieczność wskazania na aktualny stan referowanych w sprawozdaniu zagadnień naukowo-organizacyjnych

Plan pracy Instytutu Zachodniego na r. 1954 ustalał prowadzenie działalności tak zresztą jak w latach poprzednich, w trzech dziedzinach zasadniczych, a mianowicie w zakresie problematyki 1) niemcoznawczej, 2) Ziemi Zachodnich i 3) czechosłowackiej. Realizacja tego planu nie mogła się opierać tylko na szczupłym gronie pracowników naukowych Instytutu Zachodniego, ale musiała zmierzać do mobilizacji szerszego koła badaczy i autorów wokół zainicjowanych przez Instytut Zachodni we wspomnianych powyżej dziedzinach poczynań. Najbardziej widoczną, najdonioślejszą i najszerzą rolę spełniały tu oczywiście prace opublikowane, i to tak w zakresie druków nieperiodycznych jak i periodycznych, tzn. w Przeglądzie Zachodnim.

Plan prac naukowych Instytutu Zachodniego na r. 1954 w dziedzinie problematyki niemcoznawczej przewidywał prowadzenie badań i rozwijanie akcji publicystycznej w trzech zasadniczych kierunkach: 1) w kierunku rozszerzania badań nad tradycjami przyjaźni polsko-niemieckiej i nad postępowym nurtem w dziejach Niemiec, 2) w kierunku dalszego badania dążeń i polityki czynników feudalno-junkierskich i burżuazyjno-imperialistycznych w dziejach Niemiec oraz skutków, jakie ta polityka wywierała na stosunki polsko-niemieckie, jak również badania i demaskowania najnowszych przejawów tych dążeń, i 3) w kierunku przygotowywania wydawnictw materiałów źródłowych dla badań stosunków polsko-niemieckich na przestrzeni dziejów.

W zakresie kierunku pierwszego, tzn. badań nad postępowym nurtem w dziejach Niemiec oraz tradycjami przyjaźni polsko-niemieckiej, mamy w roku sprawozdawczym do zanotowania kilka artykułów w Przeglądzie Zachodnim a więc artykuł dra A. J. Kamińskiego o Helmucie von Gerlachu, dra Z. Grota o stosunku demokracji niemieckiej do powstania styczniowego, dra M. Suchockiego o tradycjach przyjaźni polsko-niemieckiej w literaturze niemieckiej. Dr Z. Grot przystąpił również do przygotowywania dwutomowego wydawnictwa mającego stanowić antologię niemieckich głosów przyjaźni o Polsce, jakie można znaleźć w niemieckich pismach i mowach politycznych.

Szersze rozwinięcie badawcze i publicystyczne znalazł w roku sprawozdawczym kierunek drugi zajmujący się dziejami Niemiec, szczególnie najnowszymi ze specjalnym uwzględnieniem zaznaczających się w nich dążności reakcyjnych i imperialistycznych oraz skutkami wyrastającej na tym tle polityki w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. Prace i artykuły z tego zakresu podzielić można na kilka grup. Odnoszą się one albo 1) do dziejów Niemiec, szczególnie najnowszych, albo 2) do dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce, albo wreszcie 3) do najnowszych przejawów zachodnio-niemieckiego militarizmu i rewizjonizmu. W grupie pierwszej mamy artykuły prof. J. Pajewskiego, dra A. J. Kamińskiego, J. Łukaszewskiego, artykuły recenzyjne prof. Cieślaka, dra Wojciechowskiego. Tu też wymienić należy przygotowaną przez prof. Waszaka książkę pt. „Problemy ludnościowe Niemiec w pierwszej i drugiej wojnie światowej”. W grupie drugiej mamy książkę prof. Rusińskiego pt. „Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939—1945 na terenie Rzeszy i obszarów wcielonych, (ukazała się ona w czerwcu r. b.), dalej znajdującą się w opracowaniu książkę profesorów Cypriana i Sawickiego pt. „Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze oraz również znajdującą się w opar-

cowaniu książkę prof. K. M. Pospieszalskiego pt. Hitlerowskie 'prawo' okupacyjne w Polsce (Generalna Gubernia). Poza tym w grupie tej znajdują się zamieszczone w Przeglądzie Zachodnim prace i artykuły prof. Pospieszalskiego i mgra E. Serwańskiego. W grupie trzeciej wymienić należy ogłoszony w Przeglądzie Zachodnim referat dra A. J. Kamińskiego pt. Formy organizacyjne niemieckiego rewizjonizmu naukowego, oraz tegoż autora szereg artykułów recenzyjnych z rewizjonistycznych publikacji zachodnio-niemieckich, jak również artykuły prof. Wojciechowskiego, dra Suchockiego.

Poza tym we wszystkich zeszytach Przeglądu Zachodniego prowadzona była przez dra A. J. Kamińskiego i mgra E. Serwańskiego „Kronika Niemiec współczesnych“.

W zakresie trzeciego kierunku prac niemcoznawczych, tzn. przygotowywania do druku materiałów źródłowych, zaznaczyć należy, że w roku sprawozdawczym prof. Z. Wojciechowski objął przygotowanie tłumaczenia i komentarza do Kroniki Widukinda, a prof. J. Matuszewski Kroniki Helmolda.

Prace niemcoznawcze prowadziły w Instytucie Zachodnim dwie komórki: Dział najnowszych dziejów Niemiec, kierowany przez dra A. J. Kamińskiego oraz Dział dokumentacji okupacji hitlerowskiej w Polsce kierowany przez prof. K. M. Pospieszalskiego przy współpracy mgra E. Serwańskiego. Te dwa działy poza pracami, które uwidocznily się we wspomnianych powyżej publikacjach periodycznych i nieperiodycznych Instytutu Zachodniego, prowadziły jeszcze prace o charakterze usługowym oraz podstawowym i materiałowym. Dr A. J. Kamiński udzielał materiałów, wskazywał bibliograficznych i informacji interesującym się problematyką niemcoznawczą w szczególności najnowszymi dziejami Niemiec, a poza tym brał udział w konferencjach naukowych, recenzował prace, przeprowadzał korektę przekładów z zakresu swej specjalności. W zakresie prac podstawowych i materiałowych prowadził a) podręczny katalog bibliograficzny pracowni, b) podręczny indeks p. n. „Niemcy — ludzie i sprawy“, c) kartotekę słownika zawierającego terminologię polityczną nacjonalizmu i imperializmu niemieckiego oraz d) archiwum wycinków prasowych. Również dział dokumentacji udzielał informacji bibliograficznych dla naukowców i praktyków, brał udział w konferencjach naukowych, w szczególności utrzymywał stały kontakt z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie. W zakresie prac podstawowych i materiałowych założył w okresie sprawozdawczym nowy dział mikrofilmów, który składa się obecnie z 10 pozycji, przeprowadził dalszą inwentaryzację zbioru fotografii oraz uporządkował około tysiąca numerów dzienników z czasów okupacji, sporządził szereg nowych protokołów o zbrodniach hitlerowskich, zbrodniach w obozach koncentracyjnych i oflagach oraz zbrodniach popełnionych w odniesieniu do kultury polskiej.

Charakteryzując prace badawcze Instytutu Zachodniego w zakresie niemcoznawczym, trzeba stwierdzić przede wszystkim słabe rozwinięcie pierwszego kierunku tematycznego, tzn. badań nad nurtem postępowym w dziejach Niemiec oraz zaznaczające się organizacyjne rozbieżności prac badawczych, które skupione w dwóch specjalistycznych komórkach nie mogły objąć całokształtu potrzeb w tym zakresie ani też zastosować wszystkich dobrodziejstw wynikających z pracy zespołowej. Toteż w roku bieżącym dokonano zespolenia obu komórek w jedną pracownię niemcoznawczą, z zachowaniem dwóch zasadniczych działów w jej obrębie.

Jeśli chodzi o prace Instytutu Zachodniego w dziedzinie problematyki Ziemi Zachodnich, to na rok 1954 zaplanowano 1) uczczenie przez publikację szeregu artykułów 500-lecia inkorporacji Prus do Polski, 2) zredagowanie pracy przedstawiającej całokształt osiągnięć Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych w okresie 10-lecia oraz 3) ukończenie przeróbki monografii o Górnym Śląsku.

W odniesieniu do punktu 1) przygotowano specjalny numer 7-8/54 Przeglądu Zachodniego zatytułowany „Studia Pomorskie“, w którym pomieszczono szereg arty-

kułów związanych z 500-leciem inkorporacji oraz tematyką pomorską.

Co do punktu drugiego to zredagowano dwa zeszyty Przeglądu Zachodniego, na których wstępnie zamieszczono artykuły omawiające dorobek Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych w okresie ostatniego 10-lecia. W zeszycie 9-10/54 omówiono dorobek na ziemiach pomorskich, w nrze 11—12 dorobek na ziemi śląskiej i lubuskiej. Artykuły w liczbie 12 zajmowały się z jednej strony dorobkiem naszej historiografii w zakresie badań nad Ziemią Odzyskanymi w okresie dziesięciolecia Polskiej Ludowej, z drugiej zaś strony dorobkiem gospodarczym i kulturalnym na tych Ziemiach w tym czasie. Nie wchodząc w szczegółowsze omawianie tych publikacji wspomnę tylko, że w okresie sprawozdawczym poza powyżej już wskazanymi ukazało się w Przeglądzie Zachodnim 6 artykułów dotyczących całego terenu Ziemi Odzyskanych, 15 artykułów dotyczących Pomorza, 3 — Ziemi Lubuskiej, 15 — Śląska i 18 — Wielkopolski.

Co do trzeciego punktu, to w znacznej mierze posunięto naprzód przeredagowanie Monografii Górnego Śląska z cyklu Ziemia Staropolski. W części pierwszej oddano niektóre artykuły do przeróbki i uaktualnienia oraz zamówiono szereg nowych artykułów, w części drugiej ustalono nowy podział na regiony oraz wyznaczono dla nich redaktorów z terenu każdego regionu. Przygotowano też prospekt dla części III. W związku z pracami nad Monografią Górnego Śląska odbyło 5 posiedzeń redakcyjnych: 3 w Poznaniu i 2 we Wrocławiu.

W przygotowaniu do druku są następujące wydawnictwa nieperiodyczne związane z Ziemią Zachodnią:

a) u recenzentów:

W. Łęga, Państwo i społeczeństwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII w.

b) w przeróbce:

J. Koraszewski, Kult Mickiewicza na Śląsku.

Prace związane z problematyką Ziemi Odzyskanych opierały się w Instytucie Zachodnim częściowo na komórce usługowej, jaką była pracownia geograficzna. Prace tej komórki, poza pracami własnymi kierowniczką pracowni doc. St. Zajchowskiej, które częściowo były drukowane wśród wspomnianych powyżej publikacji na łamach Przeglądu Zachodniego, miały również charakter usługowy oraz podstawowy i materiałowy. Pracownia dostarczała zdjęć różnym wydawnictwom i instytucjom, przygotowywała mapy i rysunki dla wydawnictw Instytutu Zachodniego, recenzowała prace i artykuły omawiające problematykę Ziemi Odzyskanych, przeprowadzała konsultacje. A obok tego pracownia prowadziła archiwum fotografii i zbiory map porządkując je, katalogując i powiększając. Pracownia nie mogła w pełni rozwinać swej działalności, gdyż od chwili przeprowadzonej znacznej redukcji pracowników w Instytucie Zachodnim opierała się wyłącznie na pracy jednego pracownika (doc. dr. Zajchowskiej). Dla jak najbardziej ścisłego powiązania działalności pracowników z aktualnymi zadaniami Instytutu Zachodniego w dziedzinie tematyki Ziemi Odzyskanych przeorganizowano pracownię geograficzną na pracownię monografii Ziemi Odzyskanych.

W zakresie problematyki czechosłowackiej prace Instytutu Zachodniego szły w dwóch kierunkach: 1) w kierunku zaznajamiania społeczeństwa polskiego z dziejami czeskimi i słowackimi, jak i rozwojem współczesnym tych narodów, w szczególności z rozwojem stosunków polsko-czechosłowackich w przeszłości i teraźniejszości, 2) w kierunku przygotowywania materiałów źródłowych do dziejów czeskich i stosunków polsko-czeskich.

Co do punktu pierwszego powiedzieć należy, że w r. 1954 ukazał się zeszyc Przeglądu Zachodniego 5-6/54 poświęcony problematyce czechosłowackiej. Poza tym dr A. J. Kamiński prowadził w Przeglądzie Zachodnim stałą kronikę „Współczesnej Czechosłowacji“.

Co do punktu drugiego to dr Maria Wojciechowska przygotowywała w roku sprawozdawczym tłumaczenie i komentarz do Kroniki Kosmasa.

Prace z zakresu problematyki czechosłowackiej nie były prowadzone z należytą systematycznością i planowością, a to z powodu braku odpowiedniego stałego pracownika.

W ścisłej łączności z pracami naukowymi pozostają prace redakcyjne Instytutu Zachodniego, w szczególności prace redakcyjne w Przeglądzie Zachodnim, który był w dużej mierze odbiciem prowadzonych w Instytucie prac badawczych.

Na rok 1954 ustalono następujący plan tematyczny dla Przeglądu Zachodniego: nr 1-2/54 — tematyka poznańska; nr 3-4/54 — niemiecka; nr 5-6/54 — czechosłowacka; nr 7-8/54 — pomorska; nr 9-10/54 i nr 11-12/54 — Ziemie Zachodnie w dzieściolecie Polski Ludowej. Plan ten został w pełni wykonany.

W okresie sprawozdawczym przeorganizowano redakcję Przeglądu Zachodniego wylaniając Komitet Redakcyjny oraz Radę Redakcyjną Przeglądu Zachodniego. Wyłoniono również Komitety Redakcyjne dla poszczególnych serii wydawniczych druków nieperiodycznych Instytutu Zachodniego. Komitety jak i Rada Redakcyjna Przeglądu Zachodniego zostały zatwierdzone przez Polską Akademię Nauk.

Plan wydawniczy Instytutu Zachodniego na rok 1954 sprowadzony do pozycji wydawałoby się najbardziej realnych przewidywał w zakresie druków periodycznych wydrukowanie 6 numerów podwójnych Przeglądu Zachodniego oraz następujących wydawnictw nieperiodycznych.

- 1) K. Ślaski, Przemiany etniczne na Pomorzu Zachodnim.
- 2) J. Koraszewski, Dzieje kultu Mickiewicza na Śląsku.
- 3) T. Lehr-Spławiński, Żywot Konstantego i Metodego.
- 4) W. Rusiński, Położenie robotników polskich w czasie wojny w latach 1939—1945.
- 5) Z. Sułowski, Kronika Helmolda.

Plan ten został wykonany w pełni tylko w zakresie druków priodycznych, tzn. że ukazało się 6 numerów podwójnych P. Z. w 3 tomach łącznej ilości 159 arkuszy wyd. Natomiast z druków nieperiodycznych ukazała się tylko książka K. Ślaskiego (16 ark. wyd.) i dodana do planu praca zbiorowa — „Studia Poznańskie“, cz. III (26 ark. wyd.). Nie ukazały się natomiast książki J. Koraszewskiego, T. Lehra-Spławińskiego i Z. Sułowskiego. Książka Koraszewskiego jest w tej chwili w gruntownej przeróbce. Książka T. Lehra-Spławińskiego wróciła do autora, który przeprowadza zmiany. Pracę nad Kroniką Helmolda podjął po rezygnacji dra Sułowskiego prof. J. Matuszewski.

Trudności, które powstały na odcinku wydawniczym, były w dużej mierze wynikiem zastrzeżeń metodologicznych, jakie poszczególne wydawnictwa budziły. Należy mieć nadzieję, że nowe komitety redakcyjne ustalone dla druków nieperiodycznych trudność tę usuną.

Sprawozdanie z działalności Biblioteki przedstawia się następująco:

Wzrost księgozbioru w okresie sprawozdawczym

Stan księgozbioru na 31 XII 1953	21.946 wolum.
Przybyło woluminów książek	1.672 „
„ „ czasopism	1.325 „
Razem:	24.943
Ubyło w okresie sprawozdawczym (wysłano dubletów)	483
Stan księgozbioru na 31 XII 1954	24.460
w tym skatalogowanych	19.410

Ilość wypożyczeń:

ogółem	5.016
w tym wykorzystano na miejscu	3.454
zamiejscowych	1.421
międzybibliotecznych	141

Stwierdzić trzeba, że mimo ciasnoty i bardzo niedogodnych warunków lokalowych, braków urzędzeniowych przy jednej tylko sile fachowej Biblioteka, choć z wielkim wysiłkiem, spełnia swoje zadanie.

W zakresie popularyzacji wiedzy wymienić należy monografię Górnego Śląska, która ma spełnić w dużej mierze rolę popularyzatorską. Poza tym poszczególni pracownicy I. Z. włączyli się w akcję popularyzacji wiedzy. Byli oni powoływani na konsultantów do T. W. P. w zakresie odczytów dotyczących Ziemi Odzyskanych. Wygłaszali odczyty w zakresie tematyki niemcoznawczej. Pomocą służyła również różnym wydawnictwom popularnym pracownia geograficzna.

W okresie sprawozdawczym odbyły się następujące zebrania i konferencje: 1) Walne Zebranie Członków I. Z. w dn. 28 VI 1954, 2) Posiedzenie Rady Redakcyjnej w dn. 2 IX 1954, 3) Trzy konferencje w związku z przygotowaniem monografii Górnego Śląska (16 X, 19 XI, 10 XII) oraz konferencja niemcoznawcza.

Walne Zebranie Instytutu Zachodniego przyniosło szeroką dyskusję nad problemem rewizjonizmu i akcją remilitaryzacji Niemiec zachodnich na podstawie referatu dra Kamińskiego oraz nad działalnością Instytutu Zachodniego, w szczególności nad Przeglądem Zachodnim na podstawie sprawozdania Dyrekcji I. Z. oraz zagajenia redaktora P. Z. Dyskusja przyniosła wiele materiału, a w jej wyniku przeprowadzono m. i. i wspomniane powyżej zmiany redakcyjne i zmiany metody pracy redakcyjnej jak i przeorganizowano Instytut Zachodni opierając jego działalność na pracowniach naukowych oraz tworząc sekretariat naukowy.

Na posiedzeniu Rady Redakcyjnej P. Z. dokonano wyboru przewodniczącego Rady oraz ustalono plan tematyczny dla P. Z. na rok 1955.

Trzy konferencje w związku z przygotowaniem Monografii Górnego Śląska posunęły znacznie naprzód pracę nad tą monografią ustalając jej nową postać.

Wreszcie konferencja niemcoznawcza skupiła germanistów i niemcoznawców poznańskich. Omówiono na niej pilne potrzeby w zakresie badań niemcoznawczych i wskazano na konieczność rozbudowania pracowni niemcoznawczej przy Instytucie Zachodnim.

Podkreślić należy wielkie znaczenie dla metodologicznej strony prac Instytutu ostatniego Walnego Zebrania Członków I. Z., na którym w obecności i przy współdziałaniu przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk przedyskutowano metodę pracy zespołu I. Z.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że nie wszystkie postulaty tam wysunięte zostały już w pełni przeprowadzone, niemniej stały wysiłek całego zespołu zmierzającego do ich zupełnemu zrealizowaniu. Dyrekcja i Redakcja P. Z. zawsze gotowa jest posługiwać się w realizacji tych postulatów krytyką i samokrytyką, czego dowodem jest wydrukowanie na łamach P. Z. wszelkich głosów krytycznych na temat Przeglądu Zachodniego i prac Instytutu.

Oceniając całokształt wykonanej w roku 1954 pracy można powiedzieć w perspektywie uchwał IX Plenum KC i III Zjazdu PZPR, że prace Instytutu obracały się w zakresie ważnej tematyki związanej z walką z rewizjonizmem i remilitaryzacją Niemiec zachodnich, ugruntowywaniem przyjaznych stosunków z NRD i z Czechosłowacką Republiką Demokratyczną oraz wykazywaniem wielkich osiągnięć Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych.

W lutym 1955 upłynęło dziesięć lat od chwili rozpoczęcia działalności przez Instytut Zachodni w Poznaniu. Podsumowania w najważniejszych dziedzinach pracy Instytutu Zachodniego dokonano w tomie I Przeglądu Zachodniego za rok 1955, który zawiera również publikacje odnoszące się do dziesięciolecia oswobodzenia Poznania. Jest rzeczą zrozumiałą, że ten właśnie tom (Przeglądu Zachodniego poświęcony został profesorowi Wojciechowskiemu w trzydziestolecie jego pracy profesorskiej oraz dziesięciolecie działalności na stanowisku dyrektora Instytutu Zachodniego.

Z kolei wicedyrektor Instytutu dr M. Pollak złożył sprawozdanie ogólnoadministracyjne.

Sprawozdanie z działalności ogólnoadministracyjnej Instytutu Zachodniego w r. 1954.

Walne Zebranie członków Inst. Zach. w dn. 28 czerwca 1954, a zwłaszcza dyskusja nad sprawozdaniem Dyrekcji, w której bardzo żywy udział wzięli delegaci PAN, poddając dogłębnej i rzeczowej krytyce działalność IZ, dały wiele cennych wskazań dla przeprowadzenia również koniecznej reorganizacji struktury Instytutu. Opierając się na tych inspiracjach Dyrekcja IZ. przemyślała i opracowała jeszcze w roku 1954 nową organizację Instytutu, która po przedyskutowaniu i zatwierdzeniu przez Prezydium Kuratorium w dn. 22 lutego 1955 weszła w życie w roku bieżącym.

W ubiegłym roku prace prowadzone były w ramach dawnych form organizacyjnych (komórki naukowo-badawcze, Redakcja Przeglądu Zachodniego, Dział Wydawniczy, Biblioteka, Dział Ogólno-Administracyjny, Administracja Wydawnictw).

Działalność naukowo-badawcza i wydawnicza oraz prace biblioteki zobrazowane zostały oddzielnie. Pozostaje do omówienia reszta działalności IZ.

Wspomnieć należy, że aczkolwiek prace Redakcji Słownika Starożytności Słowiańskich od 1 stycznia 1954 finansowane są oddzielnie przez PAN i pozostają pod naukowym nadzorem Zakładu Słowianoznawstwa PAN, pod względem organizacyjnym SSS jest nadal złączony z Instytutem Zachodnim o tyle, że Instytut prowadzi sprawy finansowe Słownika, załatwia sprawy personalne pracowników i pokrywa ze swych funduszy wszelkie wydatki biurowe i gospodarcze Słownika.

Administracja Wydawnictw prowadzi dokładną kartotekę wysyłek wymiennych i gratisowych wydawnictw w kraju i za granicą, prowadzi magazyn wydawnictw Instytutu Zachodniego oraz b. Instytutu Śląskiego, załatwia całą ekspedycję wydawnictw IZ. oraz ekspedycję biblioteki, prowadzi statystykę sprzedanych wydawnictw. Załatwia sprawy z PPK „Ruch“, z Domem Książki oraz wydawnictwem „Prasa i Książka“. Prowadzi również całą korespondencję związaną ze sprzedażą, wymianą i ekspedycją wydawnictw.

W roku 1954 wysyłano egz. wymienne i członkowskie w kraju i za granicę. Ogółem wysłano wydawnictw nieperiodycznych 544 egzem. bezpłatnych oraz 330 egzem. wymiennych. — Wydawnictw zaś periodycznych wysłano 1.910 egz. bezpłatnych i 713 egzemplarzy wymiennych.

W kraju otrzymywał Instytut w drodze wymiany 266 egz. wydawnictw periodycznych. 33 instytucje wydawnicze i naukowe nadesłały swoje wydawnictwa.

Z zagranicy Instytut otrzymał w drodze wymiany 864 egz. wydawnictw periodycznych i 124 egzem. wydawnictw nieperiodycznych. 74 instytucje wydawniczych i naukowych wzięło udział w wymianie. Sprawa wymiany wydawnictw z zagranicą uregulowana została odnośnymi zarządzeniami PAN. (Ośrodek Rozpowszechniania wydawnictw naukowych PAN.). Po upływie każdego półrocza Instytut, zgodnie z dyspozycją Ośrodka, przesyła sprawozdanie o zmianach, jakie zaszły w wymienionym okresie w zakresie wymiany.

W roku sprawozdawczym 18 państw nadesłało swoje wydawnictwa naukowe: Austria, Bułgaria, Chiny, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja; Holandia, Korea, Niemcy, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy, USA, ZSRR, Wielka Brytania.

Liczba stałych pracowników, zajętych w Instytucie pozostających na etacie od 1 stycznia 1954, spadła do liczby 19. Wśród tych 19 pracuje od powstania Instytutu osób 7. W porównaniu z liczbą osób zatrudnionych w okresie największego rozwoju Instytutu — 60 — jest to spadek ogromny.

Od 1 lutego 1954 PAN, przejęła Dom Konferencyjno-Wypoczynkowy w Osiecznej, pow. Leszno, prowadzony dotychczas przez Instytut Zachodni. Dom ten, własność poniemiecką, otrzymał Instytut w użytkowanie w roku 1945 na podstawie decyzji Min. Rolnictwa i Reform Rolnych za pośrednictwem b. Woj. Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. Dom dysponujący ponad 40 lokalami użytkowymi (nie wliczając w to kuchni, magazynów itd.), położony nad jeziorem w niewielkiej odległości od lasu, spełniał rolę ośrodka konferencyjno-naukowego, z którego korzystali pracownicy naukowcy z Poznania, Wrocławia, Krakowa, Warszawy przygotowujący swe prace, jako też ośrodka wypoczynkowego dla profesorów Szkół Wyższych i ich rodzin, dla członków Instytutu Zachodniego i pracowników oraz ich rodzin. W Domu odbywały się często zespołowe narady robocze o charakterze naukowym. W miesiącach letnich, gdy dom użytkowany był jako ośrodek wczasowy, frekwencja korzystających z niego wynosiła 40 do 50 osób w każdym roku. Koszty utrzymania Domu pokrywane były głównie z wpływów gospodarstwa rolnego Jeziorki obok Osiecznej pow. 288 ha, które Instytut Zachodni użytkował za zgodą Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz z opłat korzystających z pobytu. Trudności finansowe Instytutu wynikające z administracji gospodarstwa Jeziorki, gdzie trzeba było co roku inwestować pewne kwoty na gospodarkę rolną, i Domu w Osiecznej były zawsze znaczne do tego stopnia, że nawet pod koniec grudnia 1948 Prez. Kuratorium IZ. na jednym z posiedzeń rozważało sprawę zupełnej rezygnacji z użytkowania majątku Jeziorki i Domu w Osiecznej i oddania ich z powrotem raczej Min. Rol. i Reform Rolnych. Do tego jednak ostatecznie nie doszło.

Gospodarstwo Rolne Jeziorki na zarządzenie Min. Rol. i Reform Rolnych przekazane zostało Państwowym Gospodarstwom Rolnym dn. 27 sierpnia 1949. Od tego czasu cały ciężar utrzymania Domu w Osiecznej spadł na Instytut Zachodni aż do chwili przekazania go PAN.

W sprawozdaniu należy uwzględnić jeszcze sprawy finansowe w roku 1954.

Instytut preliminował po stronie wpływów i wydatków kwotę 906,590,— we wpływach przewidywało się:

Dochody własne ze sprzedaży wydawnictw periodycznych i nieperiodycznych w wysokości	205,760,—
Składki członków	14,000,—
Saldo na 1 I 1954 w NBP.	36,550,—
Różne należności	80,280,—
Dotacja PAN.	570,000,—

Osiągnięto we wpływach kwotę 834,696,56. Różnica między kwotą preliminowaną a zrealizowaną wynosi 71,906,—. Wynikła ona stąd, że ze sprzedaży wydawnictw własnych, a zwłaszcza nieperiodycznych osiągnięto kwotę mniejszą niż preliminowano, tj. 183,678,— zł. W zakresie nieperiodyków z pięciu tytułów wydawniczych przewidzianych w planie wydawniczym na rok 1954 ukazał się tylko jeden (Ślaski, Przemiany etniczne na Pomorzu Zachodnim). Periodyk zaś Przegląd Zachodni, zgodnie z planem, wyszedł w 6 numerach podwójnych.

Ponadto składki członkowskie nie wpłynęły od wszystkich członków Instytutu. Jeżeli chodzi o wydatki, preliminowano kwotę w sumie 906,590 zł, wykonano zaś w wysokości 815,763,— zł, tj. w 90%, Nieznacznie przekroczono niektóre pozycje (honoraria aut. podróże, biblioteka), w innych zaś pozycjach nie wykorzystano przewidzianych w preliminarzu kwot (czynsze, świadczenia, opał, światło, gaz).

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał prof. Rusiński w zastępstwie przewodniczącego Komisji prof. Pajewskiego, który ze względów służbowych nie mógł być obecny. Prof. Rusiński odczytał także zakończenie sprawozdania zaprzysiężonego rzeczoznawcy księgowego, załączonego do sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 12 maja 1955 zbadała i zatwierdziła bilans oraz rachunek wyników na dzień 31 grudnia 1954.

Komisja Rewizyjna postanowiła przedstawić Walnemu Zebraniu Członków Instytutu wnioski:

- a) Spisać z kapitału zakładowego stratę poniesioną w okresie sprawozdawczym w wysokości zł 383.802,47, tym samym ustalić wysokość kapitału zakładowego po uwzględnieniu powyższej straty na kwotę zł 2.833,63.
- b) Zalecić, zgodnie z opinią zaprzysiężonego rzeczoznawcy księgowości, aby władze Instytutu Zachodniego podjęły jak najenergiczniejsze kroki celem usanowania sytuacji finansowej Instytutu, w szczególności, aby Walne Zebranie poparło odnośną uchwałą zabieg Dyrekcji I. Z. w Ministerstwie Finansów o całkowite umorzenie zadłużenia w Narodowym Banku Polskim w wysokości zł 367.303,05 powstałego od roku 1946 z racji kredytów zaciągniętych w b. Banku Rolnym na pokrycie bieżących wydatków związanych z wydawnictwami Instytutu.
- c) Udzielić Dyrekcji Instytutu Zachodniego absolutorium z działalności w roku 1954.

Dyskusję nad sprawozdaniami otworzył prof. Rudnicki zgłaszając następujący wniosek:

„Stawiam wniosek, aby jeden z podwójnych zeszytów Przeglądu Zachodniego stale poświęcano zagadnieniom Słowiańszczyzny zachodniej, co by w pewnej mierze zastąpiło nie wychodzącą już obecnie „Slavia Occidentalis“.

Prof. Wojciechowski oświadcza, iż chce poruszyć sprawy natury ogólnej wiążące się z działalnością Instytutu Zachodniego. Na krótko przed Walnym Zebraniem otrzymał prospekty wydawnicze z Austrii i Niemiec zach. Jesteśmy w przededniu wielkiej zach.-niemieckiej akcji wydawniczej. Przy obecnym naszym tempie pracy zach.-niemiecka działalność naukowo-publikacyjna zdystansuje nas całkowicie w ciągu pół roku. W obecnych warunkach wydawanie książek jest tak utrudnione, praca tak wędruje od komitetu do komitetu, że proces produkcji wydawniczej został niezwykle zwolniony. Z całym poczuciem odpowiedzialności dyrektor Instytutu Zachodniego uderza na alarm wobec tak zarysowującej się sytuacji.

Prof. Waszak, nawiązując do cytowanego przez dra Pollaka w Przeglądzie Zachodnim (3-4/55) memoriału sprzed lat dziesięciu, przypomina, że zagadnienia demograficzne figurowały tam na pierwszym miejscu. Tymczasem w perspektywie dziesięciu lat wyniki w tej dziedzinie wyglądają zgoła odmiennie. Prace demograficzne wymagają znacznego wkładu czynności technicznych, stąd też pomoc techniczna jest nieodzowna. Mówca z zazdrością patrzy na pracujące w tej dziedzinie ośrodki radzieckie czy francuskie. Wszelka działalność publikacyjna zależy również w pierwszym rzędzie od technicznych środków wykonawstwa. Mówca opóźnia się z pracami, bo sam jeden nie jest w stanie podolać materiałom. Prosi o przydzielenie mu przynajmniej jednej siły technicznej w ramach pracowni niemcoznawczej Instytutu.

Prof. Czekanowski zaznaczył, że jest rzeczą nieodzowną przyspieszyć ukazywanie się prac naukowych. Od napisania pracy do jej ukazania się wpływa niejednokrotnie kilka lat, przy czym rzecz oczywiście musi się zdezaktualizować.

W dziedzinie zaś spraw polsko-niemieckich są to często rzeczy palące. Trzeba koniecznie skrócić okres ukazywania się prac do kilku miesięcy.

Dr Kamiński podkreśla, że w podobnej sytuacji jak prof. Waszak znajdują się również i stali pracownicy naukowcy Instytutu. Także i pracownia mówcy nie rozporządza żadną pomocą techniczną, której Instytut nie jest w stanie zapewnić. Pracownicy naukowcy sami muszą wykonywać czynności najbardziej mechaniczne.

Mgr Głowacki zaznacza, że z tych wypowiedzi widać, że Instytut nie mógłby wykonać postawionych mu poważnych zadań. Może się zjawić potrzeba pracy na użytek zagraniczny, wydawania książek w obcych językach itp. i sytuacja okaże się wtedy niewesoła. Zdaniem mówcy, bez względu na zmiany w układzie stosunków międzynarodowych, których można oczekiwać, pozostanie walka o pozycję polską. Tę walkę trzeba będzie więc nadal prowadzić i trzeba mieć możliwości po temu.

Prof. Wojciechowski nawiązując do słów mgra Głowackiego wyjaśnia, że sytuacja jest tego rodzaju, iż po wejściu Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego mają one ogromnie ułatwioną propagandę naukową w krajach anglosaskich, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Niektóre czasopisma amerykańskie, które przed kilku laty jeszcze odnosiły się przychylnie do interesów polskich, służą dzisiaj dążeniom imperializmu zachodnio-niemieckiego. Musimy zmobilizować wszystkie środki, siły i ludzi, jakimi rozporządzamy.

Prof. Popiołek nie zamierza odpowiadać na retoryczne pytania dra Kamińskiego, czemu Instytut Zachodni nie otrzymuje dostatecznej pomocy w przeciwstawianiu się rewizjonizmowi zachodnio-niemieckiemu. Jego zdaniem jednak rzeczą jest istotną w jaki sposób Instytut Zachodni ustosunkowuje się do tych spraw. Na Instytucie ciąży wielka odpowiedzialność za prowadzenie badań we właściwy sposób i we właściwym kierunku. Właśnie w dziale Przeglądu Zachodniego, który zajmuje się przebiegiem wydarzeń w Niemczech, nie widać wniosków wyciągniętych z zeszytów krytycznych w tym względzie. Ze sprawozdania z tego działu widać, że nie wysnuto z nich żadnych konsekwencji. Trzeba więc przemyśleć i od tej strony sprawę, która jest bardzo poważna. Jest wielkim pytaniem, czy Instytut w tej dziedzinie pracuje dotychczas w sposób właściwy.

Dr Kamiński oświadcza, że zarzuty metodologiczne, niesłuszne czy słuszne, dotyczyć mogą publikacji, lecz nie prostego rejestrowania faktów, wypowiedzi, zbierania danych, materiałów i informacji. Jest przy tym również faktem, że nikt w Polsce właściwie tym się nie zajmuje. Poza Instytutem nie istnieje nigdzie w Polsce dokładny rejestr owoych instytucji zachodnio-niemieckich pracujących przeciwko nam, coż zaś dopiero dokładna charakterystyka ich działalności, nie mówiąc już o stałym ich obserwowaniu. Wiemy zaś dobrze i podkreślamy usilnie, że jest to polityka imperialistyczna, polityka klas panujących, klas posiadających, sprzeczna zarówno z interesami, jak i pragnieniami ludu niemieckiego.

Prof. Kępiński zaznacza, że, jak wynika z poprzednich wypowiedzi, w dziedzinie obrony naszych interesów przed imperializmem niemieckim nie wykorzystuje się możliwości naukowych i propagandowych. Byłoby rzeczą słuszną stworzyć jednolity front nauki polskiej w tej dziedzinie. Nie można działalności imperializmu niemieckiego przeciwstawiać jedynie Instytutu Zachodniego. Należałoby opracować referat przedstawiający szczegółowo sytuację i dający merytoryczną analizę potrzeb i możliwości, a w oparciu o takie opracowanie stworzyć plan akcji we wszystkich najważniejszych instytucjach naukowych. Pewne formy działania naukowego zostały całkowicie zaniedbane. Brak nam czasopism dających sprawozdania i streszczenia w językach obcych a brak ten nie odpowiada stanowisku nauki polskiej w świecie. Ostatnio PIW przystąpił nie tylko do wydawania prac naukowych ze streszczeniami obcojęzycznymi, ale nawet i prac w obcych językach, a zatem postulat ten jest realny i nagły. Byłoby słuszne zwołać walne zebranie I.L.Z. poświęcone nie sprawozdaniom

i zagadnieniom administracyjnym, lecz merytorycznej dyskusji nad zagadnieniami bojowymi. Dyskusja taka dałaby wytyczne do ogólnonarodowego planu akcji. Instytut Zachodni jest powołany i przygotowany do tego, aby podobną akcją zorganizować.

Prof. Wojciechowski z gorącym aplauzem przyjmuje inicjatywę prof. Kamińskiego.

Jako przykład dążeń i zamierzeń imperialistów niemieckich dr Kamiński odczytuje kilka typowych wypowiedzi. W roczniku 1954 organu b. SS-Manów „Wiking-Ruf“ w artykule o „niemieckiej granicy wschodniej“ pisano, że Słowianie zachodni nie są w ogóle zdolni do jakiegokolwiek twórczości w dziedzinie duchowej i kulturalnej i wobec tego nie mają prawa do istnienia jako odrębne narody. Na kongresie historyków niemieckich w Erfurcie w 1937 r. prof. Kleo Pleyer z Królewca wywodzi, że obszar położony na zachód od linii łączącej Zatokę Fińską z Morzem Egejskim i Adriatykiem jest „przyporządkowany niemieckiemu środkowi Europy“, a w piętnaście lat później w r. 1952 na łamach Rocznika Uniwersytetu Alberta w Królewcu redagowanego obecnie przez tzw. „Göttinger Arbeitskreis“ można było przeczytać, że obszar położony na zachód od linii łączącej jezioro Pejpus z południowymi krańcami Europy stanowi to, co autor określa jako „Niemcy wschodnie“. Dr Kamiński zwraca uwagę na znamieny fakt, że w r. 1937 na 8 lat przed klęską obszar ten był tylko „przyporządkowany“ Niemcom“ a w 7 lat po klęsce uznaje się go już po prostu za obszar niemiecki; uroszczenia rewizjonistów wzrosły jeszcze bardziej.

Mgr Koliński przedstawia następujący wniosek:

„Walne Zebranie Członków Instytutu Zachodniego, reasumując dyskusję wzywa Kuratorium i Dyрекcję Instytutu do opracowania memoriału do władz centralnych naświetlającego w sposób szczegółowy i konkretny nagłą konieczność rozszerzenia badań w zakresie stosunków polsko-niemieckich celem podjęcia kontrakcji w stosunku do propagandy imperialistycznej nauk niemieckiej o charakterze antypolskim. W memoriale należy przedstawić konkretny program prac oraz niezbędnych środków i pomocy do ich realizacji“.

Wniosek ten poddany przez przewodniczącego zebrania pod głosowanie uchwalony został jednomyślnie.

Przewodniczący zebrania poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Dyrekcji I. Z. za działalność w roku 1954. Walne Zebranie wniosek ten uchwaliło jednomyślnie.

Preliminarz budżetowy I. Z. na rok 1955 przedstawił wicedyrektor I. Z. dr Pollak.

Preliminarz został uchwalony jednogłośnie.

Dyrektor Instytutu prof. Wojciechowski stawia wniosek o wybranie władz Instytutu w dotychczasowym składzie: prezes Kuratorium prof. Tadeusz Lehr-Splawiński, I wiceprezes prof. Gerard Labuda, II wiceprezes prof. Kazimierz Piwarski, sekretarz Kuratorium prof. Maria Kielczewska-Zaleska — członkowie: prof. Stanisław Arnold, prof. Jan Czekanowski, prof. Andrzej Grodek, prof. Władysław Kuraszkiwicz, prof. Henryk Łowmiański, prof. Paweł Rybicki, prof. Kazimierz Tymieniecki, prof. Seweryn Wysłouch, prof. August Zierhoffer. Na członków Komisji Rewizyjnej: prof. Janusz Pajewski jako przewodniczący, członkowie dr Zdzisław Grot, prof. Władysław Rusiński, dr Stefan Weyman i prof. Stefan Wierczyński.

Dyskusja o zakres tematyki Przeglądu Zachodniego. W Gazecie Poznańskiej z dnia 2/3 VIII 1955 Florian Miedziński wystąpił z artykułem pt. „Przegląd Zachodni nie może zastąpić Kroniki Miasta Poznania“. Przytaczamy ten artykuł

w pełnym brzmieniu:

„Na pierwszy rzut oka zestawienie „Przeglądu Zachodniego“ z nie wychodzącym od kilku lat czasopismem „Kronika Miasta Poznania“ wyda się nie zrozumiałe. I słusznie! Albowiem „Przegląd Zachodni“, jako miesięcznik nau-

kowego Instytutu Zachodniego, ma treścią swoją obejmować rozległą tematykę „zachodnią“, z uwypukleniem dawnych i współczesnych stosunków polsko-niemieckich. (Potwierdził to co dopiero prof. Z. Wojciechowski, kierownik Instytutu, w wywiadzie dla „Gazety Poznańskiej“). Natomiast „Kronika“, jak to wynika z samej nazwy, ma (a właściwie: miała) omawiać przemiany stolicy Wielkopolski jako miasta socjalistycznego oraz służyć jako trybuna publiczna do dyskusji nad dawną historią Poznania.

Uwagi te, wypowiedziane zresztą nie po raz pierwszy, nasuwają się na tle lektury numeru „Przeglądu Zachodniego“ 1/2 — 1955. Z numeru tego wynika bowiem, że „Przegląd“ dągał jeszcze usiłując zastąpić „Kronikę“, wychodząc prawdopodobnie z założenia, że Poznań to również tematyka „zachodnia“, już choćby ze względu na jego rolę polityczną i ekonomiczną jako jedno z największych miast zachodniej części kraju. Pogląd o odnośnej roli Poznania jest słuszny, mniej słuszne natomiast jest jego rozpracowywanie na łamach „Przeglądu“. Przejrzyjmy wspomniany już numer 1/2.

Po artykule wstępnym prof. Piwarskiego „Sprawa Polski i Niemiec — sprawa pokoju“, który to tytuł można by uznać jako streszczenie programu, któremu służyć powinien „Przegląd“, następuje cykl artykułów „W 10-lecie wyzwolenia Poznania“, a mianowicie: „Poznań w świetle badań demograficzno-statystycznych“ (S. Waszak), „Osiągnięcia gospodarcze Poznania“ (J. Ziółkowski), „Rozwój oświaty w Poznaniu ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa podstawowego“ (E. Krzymień), „Życie artystyczne Poznania“ (T. Kraszewski) oraz „Ochrona i konserwacja zabytków w Poznaniu“ (E. Linette). — Doliczyc do tych artykułów można rozprawę „Osadnictwo wczesno-średniowieczne w południowej części Ostrowa Tumskiego w Poznaniu“ (A. Dymaczewski i L. Leciejewicz).

Wspomniane te artykuły (za wyjątkiem rozprawy) są typowym materiałem „miejscowym“ z współczesnego naszego życia, o charakterze kronikarskim,

nie odpowiadającym potrzebom materiału, jakiego oczekują w „Przeglądzie“ m. in. przychylnie nam koła naukowe za granicą dla odparcia wzrastającej z roku na rok napastliwo-odwetowej kampanii rewizjonistów niemieckich. Odnosi to się nawet do bardzo wartościowej pracy statystycznej prof. Waszaka, która będzie raz kiedyś wielce pomocną dla przyszłych badaczy stosunków ludnościowych w Poznaniu po drugiej wojnie światowej. Do zamieszczenia w „Przeglądzie“ i zgodnie z jego założeniami musiałaby ona mieć inny charakter. Artykuł zaś o życiu artystycznym 10-lecia Poznania, w jego obecnej formie, jest w ogóle nieporozumieniem na łamach „Przeglądu“.

„Jak zaznaczyliśmy już wyżej, wzrasta kampania antypolska w Niemczech zachodnich, przynosząc ze sobą całą lawinę odpowiednich wykładawstw, o czym „Przegląd“ nie tylko słabo informuje, ale w jeszcze mniejszym stopniu zajmuje wobec nich pozycję. Nie jest też dobrze, że jeśli „Przegląd“ rozpracowuje tematykę „zachodnią“, dzieje to się głównie w odniesieniu do dawnych wieków. Zagadnienie bliższych nam w czasie stosunków polsko-niemieckich nawet tam, gdzie mają one „korzenie w postępowych tradycjach historycznych“ (prof. Wojciechowski) — porusza się nie systematycznie, lecz od wypadku do wypadku.

Nie można dlatego powiedzieć, aby od ostatniego walnego zebrania Instytutu Zachodniego, gdzie tematyce „Przeglądu“ poświęcono w dyskusji sporo czasu, zaszły w tym względzie jakieś zmiany na lepsze. Wydaje nam się przeto, że sprawa ta powinna wreszcie ulec głębokiemu rozpatrzeniu, dla ostatecznego ustalenia oblicza tematycznego „Przeglądu“, jeśli ma on rzeczywiście spełnić ważką swoją rolę w czasach obecnych.

Jeśli zaś, nie po raz pierwszy, ustąpiono w „Przeglądzie“ przed naciskiem materiału typowego dla „Kroniki miasta Poznania“, to niewątpliwie jedną z głównych przyczyn jest brak tej „kroniki“, którą w sposób nieprzemyślany przestano wydawać przed 5 laty. Oceniając krytycznie wydawaną po wojnie „Kronikę“, która nie zawsze umiała się oderwać od swej przedwojennej poprzedniczki, wy-

lano jednak za jednym zamachem dziecko razem z wodą! Przerwano wydawanie „Kroniki“, pozbawiając tak wielki ośrodek miejski, jakim jest Poznań, o bogatej przeszłości historycznej i bujnym życiu współczesnym, wydawnictwa jak najbardziej potrzebnego.

Prasa ze względu na swe ograniczone rozmiary, nie może zamieszczać dłuższych rozpraw o charakterze naukowym, Poznań zaś jest szczególnie biedny — w porównaniu z innymi wielkimi miastami — w czasopiśmie periodyczne. Stąd zanik tego typu prac, jakie „Przegląd“ zamieścił z okazji 10-lecia Poznania, stałyby rozwój badań historycznych z punktu widzenia potrzeb ustroju ludowego, brak stałej dokumentacji statystycznej, jaką jest wspomniana poprzednio praca prof. Waszaka.

Materiały tego rodzaju są już obecnie bardzo potrzebne, wartość ich zaś rosnąć będzie w miarę upływu czasu. Czy tzw. „odpowiedzialne“ za obecny stan „czynniki“ rzeczywiście pragną, by przyszli historycy, statystycy itd. stwierdzili raz kiedyś, że Poznań z połowy XX wieku trudniej im zbadać niż Poznań z wieków dawnych?

Niech więc dyskusja nad tematyką „Przeglądu Zachodniego“ ma jako uboczny a dodatni skutek zastanowienie się nad losami „Kroniki miasta Poznania“! Za wznowieniem jej przemawia bowiem wiele względów.

W stosunku do tych zarzutów odpowiadamy następująco:

Redaktor Miedzkiński zechciał nie uważać, że omawiany przez niego numer Przeglądu Zachodniego poświęcony jest 10-leciu Poznania. Jest to numer wyraźnie rocznicowy, podobnie jak przed dwoma laty wydane na tysiąclecie Poznania „Studia Poznańskie“. Tej tematyki Przegląd Zachodni, wychodzący w Poznaniu, pominąć nie mógł; nie można bowiem do tego dopuścić, aby Poznaniem zajmował się tylko Herder-Institut w Marburgu, a tak by właśnie było, gdyby dwa lata temu nie były się ukazywały staraniem Instytutu Zachodniego „Studia Poznańskie“. Ale przecież tematyka poznańska w ostatnim roku nie nadaje piętna te-

matyce Przeglądu Zachodniego. Przejdźmy systematycznie poszczególne tomy Przeglądu Zachodniego, począwszy od nr 7/8 za rok 1954, gdyż od tego momentu nawiązuje dyskusję redaktor Miedzkiński. Mamy więc kolejno w nrze 7/8 „Studia Pomorskie“, poświęcone 500-leciu powrotu Pomorza do Polski; na ogromny tom IIII Przeglądu Zachodniego za rok 1954 złożony z zeszytów numerów 9/10 i 11/12 składa się tematyka 10-lecia Polskiej Ludowej na Ziemiach Odzyskanych. I znów musiał w Polsce ktoś systematycznie o tym 10-leciu pomyśleć i poza Przeglądem Zachodnim dotąd żadne takie systematyczne opracowanie się nie ukazało, i dopiero w nrze 1/2 za rok 1955 mamy tematykę poznańską, ale ze względu na przypadające na ten właśnie czas 10-lecie wyzwolenia Poznania.

Jedną obok tego uwagę. Tematyka poznańska nie jest w tym numerze wyłączna. Przeciż właśnie w tym numerze w bogatych Materiałach opublikowano obszerny Materiały do sprawy eksterminacji w tzw. „Kraju Warty“. Te Materiały dosadnie ukazują rolę Wehrmachtu w dokonywanych zbrodniach w Polsce. Przypominam tu obszerny artykuł A. J. Kamińskiego w tym samym numerze Przeglądu Zachodniego pt. „Od militarystyki do faszyzmu“. Nie można więc twierdzić, jakoby Przegląd Zachodni uchylał się od walki z remilitaryzacją Niemiec. Zwracam też uwagę, że ogłoszono w tym numerze pamiętnik profesora Reichsuniversität (Posen).

Nr 3/4 za rok bieżący jest ostatnim numerem rocznicowym i poświęcony jest 10-leciu Instytutu Zachodniego.

Doceniamy znaczenie krytyki, także krytyki publicznej, ale winna ona utrzymywać się w ramach słuszności. Wydaje się, że tej słuszności niedostatecznie przestrzegano. Można udowodnić potrzebę stworzenia Kroniki Miasta Poznania, ale niekoniecznie prowadzi do tego droga poprzez atakowanie Przeglądu Zachodniego.

Z. W.

W Niemczech zachodnich o Przeglądzie Zachodnim. W wydawanych w

Stuttgarcie przez Institut für Auslandsbeziehungen Mitteilungen ukazała się w

nrze 3/4 za rok bieżący notatka informująca o Przeglądzie Zachodnim, pióra dra Gottholda Rhodego, następującej treści:

„Die Zeitschrift hat wie das herausgebende Institut die Aufgabe, den Nachweis für das historische Anrecht Polens auf die seit 1945 vom polnischen Staat verwalteten ostdeutschen Gebiete zu erbringen und gleichzeitig über Deutschland und die Tschechoslowakei und deren wissenschaftliches Leben zu berichten, auch die polnisch-tschechischen Beziehungen in der Geschichte darzustellen. Darüber hinaus befasst sie sich auch mit dem eigentlichen Westpolen, dem umfangreiche Sonderhefte (z. B.

„Posener Studien“) gewidmet werden. Methodisch und ideologisch entsprechen die Aufsätze dieser Zeitschrift am weitestgehenden der polnischen Vorkriegswissenschaft, geben aber mehr und mehr auch dem historischen Materialismus Raum. Besonders die Rubriken: „Das gegenwärtige Deutschland“ und „Die gegenwärtige CSR“ sind stark mit politischen Akzenten durchsetzt. In den „Materialien“ finden sich häufig sehr wertvolle Quellenmitteilungen, die Besprechungen sind meist stark polemisch. Ein Teil der Aufsätze zeichnet sich durch wissenschaftliche Akribie und Verarbeitungen umfangreichen Schrifttums aus“.

